

Piłka nożna

Pech Jareckiego

NIECIECZA. Piłkarze Termaliki Bruk-Betu jeszcze na dobre nie rozpoczęli sezonu, a w ich szeregach już jest kandydat na pechowca jesieni.

Dariusz Jarecki, 31-letni obrońca pierwszoligowca, w spotkaniu pucharowym z GKS-em Bełchatów doznał kontuzji łąkotki. – Tak na dobrą sprawę, to nie wiem, w którym momencie spotkania przytrafił mi się ten uraz. Wydaje mi się, że krzywo stanąłem i wtedy wszystko się zaczęło. Nie tak wyobrażałem sobie pierwszy mecz w tym sezonie przed własną publicznością oraz start nowych rozgrywek. Zamiast myśleć o kolejnych meczach, muszę teraz skupić się na leczeniu – opowiada Jarecki.

Uraz mocno doskwierał obrońcy. – Dzień po meczu kolano miałem usztywnione. Nie mogłem nim ruszać, a co dopiero chodzić. Żeby się poruszać musiałem skakać na jednej nodze – opowiada zawodnik.

Kłopoty zdrowotne, z jakimi teraz zmagają się Jarecki, oznaczają dla niego przynajmniej trzy tygodnie przerwy. A to oczywiście osłabienie dla Termaliki Bruk-Betu Nieciecza. Pierwszoligowiec w tym czasie będzie musiał poradzić sobie bez swojego podstawowego defensora, który również sporo wносił do ofensywy. Często należał do wyróżniających się postaci zespołu.

Teraz Jareckiemu nie pozostaje nic innego, jak tylko oglądać poczynania swoich kolegów z wysokości trybun. To do końca mu nie odpowiada. – Nigdy wcześniej nie miałem żadnych kłopotów z kolanem. Pierwszy raz mi się zdarzyło, żeby tak długo pauzować. Nie wiem, jak uda mi się znieść tak



FOT: RZEGORZ GOLEC

Dariusza Jareckiego czekają trzy tygodnie rekonwalescencji

długi czas bez treningów i meczów. Mam nadzieję, że szybko wrócę, by wspomóc kolegów w pierwszoligowej walce – twierdzi Jarecki.

Zawodnik ma nadzieję, że po jego nieobecności zespół poradzi sobie w rozgrywkach. – Mamy wyrównany skład. Liczę, że to zaprocentuje i zespół zacznie zdobywać punkty. Sezon dopiero się rozpoczyna, ale już po pierwszych spotkaniach widać, że będzie interesujący. Szkoda że ze względu na zawirowania wokół Ruchu Radzionków nie mogliśmy zagrać 4 sierpnia. Cieszę się, że jego miejsce zajęła Polonia Bytom, w której występowałem zanim trafiłem do Niecieczy. Fajnie będzie z nią znowu zagrać – mówi defensor.

Termalica Bruk-Bet w najbliższej kolejce pierwszej ligi, w niedzielę (g. 17) zmierzy się w Jaworznie z GKS-em Tychy. Tam swoje mecze rozgrywa beniaminek. Trener Kazimierz Moskał zapowiada walkę o trzy punkty. Przestrzega przed lekceważeniem tyskiej drużyny. (anmi)